

Katowice, 10.02.2017 r.

Prof. nadzw. dr hab. Jan Wojtyła  
Uniwersytet Ekonomiczny  
w Katowicach

## **Recenzja pracy doktorskiej**

**Mgr Maciej Jarota**

***„Polubowne sposoby rozwiązywania sporów  
zbiorowych”.***

**Lublin 2017 r., stron 273.**

**W wykonaniu uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji przedstawiam następującą ocenę rozprawy doktorskiej Pana mgr Macieja Jarota, napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Włodzimierza Brońskiego.**

1. Opiniowana rozprawa podejmuje bardzo aktualną teoretycznie i praktycznie problematykę polubownego rozwiązywania sporów zbiorowych pracy. Zyskuje ona na znaczeniu biorąc pod uwagę zachodzące zmiany będące

konsekwencją przewartościowań systemowych w dziedzinie stosunków zatrudnienia. Pozostają one w ścisłym związku z zachodzącymi przemianami ekonomicznego i społecznego ustroju pracy. Postępujący proces realnego upodmiotowienia stron stosunków pracy i zatrudnienia rodzi w warunkach polskich wiele nowych zagadnień badawczych w tej dziedzinie. W warunkach kształtowania się polskiego modelu rozwiązywania sporów zbiorowych, recenzowana praca doktorska zawiera wiele cennych przemyśleń i propozycji, dobrze wpisując się w dyskusję nad kierunkami rozwiązań legislacyjnych.

2. Doktorant trafnie formułuje tezę pracy i jej główne cele badawcze (str. 16). Czytelne są hipotezy robocze, które dobrze korespondują z głównymi тезami rozprawy. Autor w sposób przemyślany dokonał wyboru metod i narzędzi badawczych. Bardzo umiejętnie korzystał z tych metod i instrumentów. W metodologii pracy silnie eksponuje metody badań porównawczych, co stanowi istotną wartość pracy. Klarowną prezentację warsztatu badawczego wraz z jego uzasadnieniem uważam za ważny element dysertacji promocyjnej. Ocena przyjętego warsztatu wypada bardzo pozytywnie. Na marginesie, można rozważyć redakcję tytułu rozprawy. W istocie dotyczy ona form i metod polubownego rozwiązywania sporów zbiorowych. O „sposobach” ich rozwiązywania można mówić bardziej w znaczeniu socjologicznym.
3. Przedmiot badań został ograniczony do polubownych form rozwiązywania sporów zbiorowych takich jak: rokowania, mediacja i arbitraż. Takie wyodrębnienie można zaakceptować biorąc pod uwagę wartość metod koncyliacyjnych w poszukiwaniu kompromisów w rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Autor dobrze osadził wskazane kwestie w szerszej problematyce sporów zbiorowych, pokazując zależności pomiędzy

poszczególnymi drogami ich łagodzenia czy rozwiązywania. Czyni to w rozdziale pierwszym, w którym dokonuje charakterystyki prawnej sporu zbiorowego. W tej części wiele uwagi poświęca pozycji prawnej partnerów społecznych. W tej części pracy można było oczekiwać mniej opisu polskich rozwiązań na rzecz szerszej syntezy podstawowych problemów reprezentatywności, jakie wyłaniają się w polskich realiach po stronie partnerów społecznych. Warto było rozszerzyć ciekawą analizę porównań europejskich. Teoria jak i praktyka dowodzą, że w warunkach polskich wyłania się szereg problemów związanych tak z reprezentatywnością po stronie pracowniczej i ich reprezentacji, jak i po stronie pracodawców i ich reprezentacji. Jest tutaj wiele nierozwiązanych problemów. Zachodzące procesy gospodarcze, w tym ich umiędzynarodowienie, rodzą nowe sytuacje. Warto tu uwzględnić zjawisko częstych zmian i przekształceń po stronie przedsiębiorców. Ciągłe pozostaje problem partnerstwa związków pracodawców w sytuacji, kiedy są one jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa lub z jego większościowym udziałem. Dotyczyło to i dotyczy podmiotów górnictwa węgla kamiennego. W takiej sytuacji Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego przestał istnieć, a w jego miejsce próbuje się wpisać Górnicza Izba Przemysłowa, będąca podmiotem samorządu gospodarczego. Warto sygnalizować ujawnianie się takich tendencji jako reakcję na brak rozwiązań uwzględniających różnorodność po stronie układu gospodarczego. Na tym tle interesujące są wyniki badań porównawczych Autora, wskazujące na różnorodność rozwiązań dotyczących pozycji organizacji pracodawców w poszczególnych krajach. Opisowi rozwiązań powinna towarzyszyć jednak refleksja skuteczności ich funkcjonowania. Warto rozwinąć tę problematykę w dalszych badaniach Autora.

4. Regulacja prawna sporów zbiorowych nie jest dostatecznie skorelowana z charakterem i wielkością podmiotu i uprawnieniami do uczestniczenia w sporach. Dotyczy to tak strony pracodawcy, jak i pracowniczej. Skrajnym przykładem jest Polska Grupa Górnicza Sp .z oo., będąca największym pracodawcą w Europie, zatrudniająca aktualnie 33.500 pracowników, w której działa 151 związków zawodowych. Autor rozprawy trafnie zwraca uwagę na osłabienie więzi pomiędzy związkami a załogą. Jest ona pogłębiana poprzez konkurencję pomiędzy związkami u danego pracodawcy, co dodatkowo osłabia efektywność w reprezentowaniu interesów pracowniczych. Diametralnie różna jest sytuacja w mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach. Powstaje problem jedności czy dyferencjacji rozwiązań ze względu na wielkość zatrudnienia? Drogę rozwiązania problemu reprezentatywności w sporach zbiorowych należy poszukiwać w propozycjach przedstawionych w przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną projekcie Kodeksu Zbiorowego Prawa Pracy. Autor opowiada się za proponowanym rozwiązaniem, prezentując trafną argumentację (str.71). Rysuje się problem, sygnalizowany przez Autora, podmiotowości na poziomie jednostki organizacyjnej, wyodrębnionej na podstawie przepisów szczególnych lub statutu (str 60 i dalsze).
  
5. Trafna jest ocena braku symetrii w pozycji pracodawców i pracowników w sporach zbiorowych (str 72) .W sporze zbiorowym interesy pracodawców mogą być reprezentowane tylko przez pracodawców, gdy są członkami organizacji, podczas gdy pracownicy nie należący do związku mogą zwrócić się o ich reprezentowanie do związku zawodowego. Trafnie Autor widzi potrzebę zmiany, która pozwalałaby m.in. małym pracodawcom wystąpić o ochronę swoich interesów w przypadku wystąpienia sporu. Takie rozwiązanie sprzyjałoby równowadze. Interesujące są rozważania porównawcze, odwołujące się do rozwiązań w wybranych krajach Unii

Europejskiej. W tej części można było oczekiwać bardziej pogłębionej refleksji porównawczej. Autor powinien odważniej formułować wnioski czy stanowisko, jakie zajmuje na podstawie przeprowadzonych badań porównawczych.

6. Autor rozprawy obszernie analizuje mediację jako metodę rozwiązywania sporu zbiorowego. Zwraca uwagę na rolę osoby trzeciej jako mediatora w sporze. Nie wydaje się celowym definiowanie w ustawie samego pojęcia mediacji ( str 123). W regulacjach europejskich, jak się wydaje celowo, nie uregulowano pojęcia mediacji. W rekomendacji Komitetu Ministrów RE Nr 10 z 2002 r. dotyczącej mediacji cywilnoprawnej to pośredniczenie w celu uzyskania porozumienia. W dokumencie tym bardzo ogólnie określono cel mediacji. Wskazuje to na celowość pozostawienia stronom swobody stosowania form poszukiwania kompromisu. Nadmierna jurydyzacja może być ograniczająca i budzić spory kompetencyjne i nie prowadzi do możliwie szybkiego porozumienia. Doktorant słusznie upatruje rolę pomocniczą mediatora w sporze (str. 124). Krytycznie oceniam istniejące w obecnych przepisach nadmierne sformalizowanie jego roli w tym zakresie. W badaniach jakie były prowadzone w Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach nad zjawiskami sporów zbiorowych występujących w praktyce, wyraźnie było widać ścisłą korelację pomiędzy świadomością ekonomiczną i społeczną, a radykalizmem roszczeń. W wielu przypadkach rysowała się potrzeba, aby „stół seminaryjny poprzedzał stół negocjacyjny”. Jestem zwolennikiem rozwiązania zaproponowanego w art. 99 i dalszych projektu Zbiorowego Kodeksu Pracy, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Pracy. Odrębną kwestią jest wybór osoby mediatora. Kluczową jest jednak kwestia jego autorytetu. Wiarygodność i kompetencja to decydujące cechy budujące zaufanie do tej osoby. Wyznaczanie mediatora z listy osób mających odpowiednie uprawnienia

formalne, lecz nie związanej ze środowiskiem, w którym powstał spór oddala szanse na polubowne rozwiązanie sporu zbiorowego. Obserwacja praktyki wskazuje na stosunkowo niską skuteczność wynikową działań mediatorów, poruszających się według z góry przyjętych schematów. Sygnalizowany tutaj problem wymaga pogłębionych badań.

7. Bardzo wartościowe są przywołania rozwiązań europejskich. Autor dotarł do źródeł normatywnych, a także bogatego piśmiennictwa w tym zakresie. Bogate przypisy i towarzyszący im komentarz powinny znajdować się w zasadniczym tekście pracy, a nie w odesłaniach. W pracy są prezentowane nawet tak mało znane rozwiązania jak te, które występują w Albanii czy Macedonii (str. 133 – przypis 592). Jest to oryginalny wkład Doktoranta. Omawiane odniesienia są jednak dość rozproszone w tekście rozprawy. Zachęcam Autora, aby w dalszych pracach, w zwartej części usystematyzował według założonego kryterium rozwiązania przyjęte w innych krajach. Takie ujęcie pozwala nie tylko na prezentację rozwiązań, ale także na formułowanie własnych ocen i rekomendacji.
8. Doktorant sporo uwagi poświęca kwestiom wynagrodzenia mediatora. Z punktu widzenia przedmiotu rozważań jest to kwestia, z pozoru marginalna. Ma ona jednak swoją doniosłość praktyczną, rzutującą na staranność i możliwości mediatora. Warto rozważyć kwestie wysokości wynagrodzenia, które przy obecnych stawkach urzędowych są relatywnie niskie. Potwierdzają to dane przywołane w rozprawie (str. 150). Błędne jest tutaj przyjęcie wynagrodzenia odpowiednio do ilości dni mediacji. Bardziej adekwatny byłby nakład godzinowy, uwzględniający także nakład pracy na zapoznanie się z materialem sporu. Trzeba zważyć nakład pracy na badanie stanu faktycznego i podstaw prawnych sporu. Przygotowanie mediacji, jak i jej przeprowadzenie może wymagać opinii lub ekspertyz niezależnych

podmiotów. W wielu przypadkach rozbieżności dotyczą sytuacji ekonomicznej pracodawcy, która wymaga specjalistycznej wiedzy i sformułowania na tej podstawie obiektywnej oceny, a to generuje koszty. Doświadczenia dialogu społecznego w górnictwie węgla kamiennego i innych dużych zakładach wskazują, że przekonywujące racje ekonomiczne i społeczne są kluczem do osiągnięcia porozumienia. Mediator powinien posiadać swoje zaplecze eksperckie, aby jego misja miała szanse powodzenia. Kwestia kalkulacji kosztów mediacji i sposobu partycypacji w ich ponoszeniu wymaga pogłębionej refleksji. Jeżeli podzielimy pogląd Autora o kluczowej roli polubownych metod rozwiązywania lub łagodzenia sporów zbiorowych, to należy poszukiwać takich rozwiązań, aby uczynić tą metodę bardziej efektywną. Autor przywołuje interesujące rozwiązania zawarte w regulacjach funkcjonujących w systemie belgijskim (str. 149).

9. W dysertacji można było rozważyć rolę Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, jako podmiotu w procedurach mediacyjnych. W wielu przypadkach porozumienie może zależeć od rozstrzygnięć leżących poza bezpośrednimi możliwościami stron sporu. Dotyczy to np. kwestii substytucji miejsc pracy. Obawy o losy pracowników w przypadkach zmian organizacyjnych po stronie pracodawcy, działań restrukturyzacyjnych i innych przekształceń własnościowych są aktualnie najczęstszym powodem powstawania sporów zbiorowych. Jako pomysłodawca i autor propozycji rozwiązań legislacyjnych przyjętych w ustawie, miałem na uwadze wskazaną tutaj złożoność przyczyn sporów i możliwości ich łagodzenia. Doświadczenia funkcjonowania Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego na Śląsku wskazują na możliwości nie tylko łagodzenia, ale także zapobiegania powstawaniu źródeł sporu zbiorowego. Wskazany podmiot spełnia w praktyce doniosłą rolę mediacyjną, angażując w rozwiązanie sporu także organy władzy tak rządowej, jak i samorządowej. Reguły

działania Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, w większości kształtują się w drodze narastania zwyczaju.

10. Przy omawianiu problematyki zakreślonej w rozprawie warto było odnieść się do porozumień, które mogą wyprzedzająco łagodzić zagrożenia powstania sporu zbiorowego. Wyodrębnia się tutaj typ porozumień służących prewencji. W praktyce wykształca się swoiste sprzężenie porozumień. Przykładem mogą być porozumienia jakie zostały zawarte w sprawie alokacji pracowników kopalni Makoszowy w Zabrze, które torowały drogę porozumieniom związanym z powstałym w tej kopalni sporem zbiorowym. W dalszym ciągu można wskazać na zaangażowanie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w spory związane z procesami rewitalizacji górnictwa węgla kamiennego.

11. Doktorant w różnych częściach pracy powraca do kwestii kwalifikacji mediatora. Wielu autorów wypowiada się za prymatem kwalifikacji formalnych nad umiejętnościami faktycznymi. Podzielam ostrożność Autora w kwestiach daleko idącej jurydyzacji prowadzącej do ustanowienia bardzo sformalizowanego zawodu mediatora. Odwołanie się do mediacji w sprawach zakresu prawa cywilnego wymaga dużej ostrożności, biorąc pod uwagę specyficzny charakter sporów zbiorowych, które w zdecydowanej większości są sporami nie o prawa, lecz o interesy. Podnoszona przeze mnie wartość dokonywanych przez Autora porównań międzynarodowych wymaga ich odniesienia uwzględniającego polską specyfikę sporów zbiorowych, które są nie tylko zjawiskiem prawnym, ale przede wszystkim ekonomicznym, społecznym i socjologicznym. Formułując oceny trzeba także brać pod uwagę kontekst kulturowy i wynikające z niego różnice charakterystyczne dla poszczególnych krajów. Diametralnie różne są uwarunkowania historyczne, ekonomiczne czy



społeczne obserwowane w Albanii i Macedonii, od tych występujących w krajach europejskich o rozwiniętych formach i metodach działań koncyliacyjnych.

12. W sporach zbiorowych przejawia się konflikt pomiędzy pracą a kapitałem. W regulacjach prawnych kładzie się nacisk na procedury rozstrzygnięcia konfliktów, a nie ich łagodzenie poprzez porozumienie, będące następstwem zrozumienia dla dobra wspólnego, jakim jest zakład pracy. Jakże ważną w poszukiwaniu porozumienia jest kwestia aksjologiczna. Zrozumienie istoty pracy ludzkiej może być kluczem w poszukiwaniu sprawiedliwych porozumień. Autor powinien silniej osadzić poruszane kwestie w doktrynie Katolickiej Nauki Społecznej Kościoła. Wprawdzie nawiązuje do Encykliki Jana Pawła II „*Laborem Exercens*”, ale powinien sięgnąć głębiej do innych encyklik społecznych Papieża. Warto odwołać się do nauczania Jana XIII, zawartego w Encyklice „*Mater et Magistra*”, akcentującej szczególną rolę przedsiębiorstwa jako wspólnoty, czy też Encykliki „*Rerum novarum*” Leona XIII. Elementy wspólnotowe powinny dominować nad konfrontacyjnymi. W sporach zbiorowych kluczem do porozumienia może być zrozumienie dla wartości pracy i potrzeby ochrony warsztatu pracy. Mimo bardzo bogatej bibliografii warto było także nawiązać do wybitnej monografii Czesława Strzeszewskiego „*Praca Ludzka*” (Lublin 1978) czy też bardzo aktualnej monografii Reinharda Marxa „*Kapitał. Mowa w obronie człowieka*” (Kraków 2009).

13. Doktorant trafnie zwraca uwagę na kluczową kwestię prawidłowej oceny kondycji ekonomicznej pracodawcy w sytuacji sporu zbiorowego. Przywołuje tutaj model grecki, w którym ta rola przypada mediatorowi (str. 144). Szkoda, że Autor nie rozwinął tej kwestii. Polskie doświadczenia

dowodzą jak ważną jest kwestia obiektywnej analizy sytuacji gospodarczej przedsiębiorcy nie tylko na dzień zaistnienia konfliktu, ale także w przyszłości. Praktyka wskazuje na diametralnie różną ocenę szans przedsiębiorcy ze strony związków zawodowych chroniących miejsc pracy i warunków zatrudnienia a przedsiębiorcami. Obserwacja sporów zbiorowych w spółkach Skarbu Państwa lub spółkach z dominującym udziałem Skarbu Państwa dowodzi oczekiwaniami na alimentację tych podmiotów ze strony państwa. Brak jest tutaj świadomości o obowiązywaniu w naszym systemie regulacji Unii Europejskiej zakazującej udzielania pomocy publicznej. Wiele przykładów dostarcz tutaj obserwacja przebiegu sporów zbiorowych w górnictwie węgla kamiennego. Audyt stanu ekonomicznego pracodawcy powinien być podstawą dla prowadzonych negocjacji.

14. W recenzowanej pracy Autor trafnie zwraca uwagę na problem sporów zbiorowych w sektorze publicznym. Ma on swoją specyfikę. Warto było w opracowaniu rozwinąć ten wątek. Mediacja, która w tym sektorze powinna spełniać rolę dominującą, nie jest należycie wykorzystywaną metodą łagodzenia sporów zbiorowych. Podzielam pogląd Autora o utrzymaniu w niektórych przypadkach obligatoryjności mediacji w sporach zbiorowych w zakładach pracy, których „działalność jest ukierunkowana na zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia obywateli”(str. 179).

15. Wartościowe są rozważania odnoszące się do metody rozwiązywania sporów zbiorowych na drodze arbitrażu społecznego. Autor trafnie charakteryzuje ewolucję rozwiązań legislacyjnych w tym zakresie. Trzeba jednak stwierdzić, że ten ważny instrument nie jest wykorzystywany w praktyce (str. 186). Jak wynika z danych przywołanych w pracy, poddanie się arbitrażowi społecznemu miało charakter incydentalny. Na

szczególną uwagę zasługują rozważania Autora dotyczące przyczyn tego zjawiska. Interesujące są wyniki badań porównawczych dotyczące rozwiązań w krajach europejskich. Pojawia się tutaj kwestia modelowa fakultatywności czy obligatoryjności arbitrażu społecznego. To także kwestia usytuowania kolegium arbitrażu społecznego w systemie organów. Co do statusu arbitra Autor słusznie opowiada się za propozycjami sformułowanymi w projekcie Zbiorowym Kodeksu Pracy przygotowanym przez przywołaną wcześniej Komisję Kodyfikacyjną Prawa Pracy.

16. W rozprawie dominuje metoda dogmatyczno – prawna. Autor wyraźnie ucieka od kontekstu ekonomicznego i społecznego. Jest to dyskusyjne, ponieważ w przepisach prawa są zakodowane rozwiązania społeczne i ekonomiczne. Analiza tego kontekstu pozwala na lepsze zrozumienie przyjmowanych rozwiązań prawnych. Formułując taką uwagę mam na myśli dużą żywość zjawisk charakterystycznych w praktykowaniu negocjacyjnej metody kształtowania rozwiązań. Na tle tej obserwacji nasuwa się pytanie o pożądany poziom regulowania tych procesów. Powstaje doniosły problem teoretyczny dotyczący „głębokości legislacji”. Rozważania Autora uzasadniają sformułowanie bardziej jednoznacznych wniosków.

17. Doktorant bardzo konsekwentnie prezentował wyniki badań według jednolitej procedury badawczej i prezentacyjnej, czego dowodzi układ treści rozdziałów. W stosowanych, w ostatnich latach, procedurach badawczych dość powszechnie wyodrębnia się poszczególne „filary systemu” i wokół nich prowadzi się analizy porównawcze. Takie ujęcie konstrukcyjne ułatwia czytelnikowi poznanie słabych i mocnych stron danego rozwiązania. Traci się jednak szansę na bardziej pogłębioną analizę całego systemu. W ocenianej rozprawie Autor wybrał oryginalną drogę. Zaproponowaną

przez Autora koncepcję konstrukcyjną pracy uważam nie tylko za poprawną, ale i bardzo użyteczną.

18. Konieczne jest w toku dalszych prac nad tą problematyką zbadanie polskich doświadczeń wynikających z analizy stosowania omawianych przepisów w praktyce. Nie jest to zarzut pod adresem Autora, który dokładnie sprecyzował swoje pole badawcze i metody pracy. Nie zakładały one prowadzenie badań empirycznych. Zachęcam jednak Autora do tego typu badań, biorąc pod uwagę dużą żywiołowość zjawisk w sporach zbiorowych. Kontekst ekonomiczny ma ogromny wpływ na ich przebieg. Takie podejście badawcze pozwoli na formułowanie głębiej uzasadnionych propozycji legislacyjnych.

19. Na bardzo pozytywną ocenę zasługuje zakończenie pracy, prezentujące zwięzłą syntezę rozważań Autora. Przedstawione wnioski, a także propozycje *de lege lata* i *de lege ferenda* dobrze korespondują z argumentami prezentowanymi w poszczególnych rozdziałach. Charakterystyczną cechą wywodu jest nadmierna ostrożność w formułowaniu wniosków, mimo że zaprezentowane wyniki badań predestynowały Autora do śmielszych wniosków. Wskazaną ostrożność oceniam pozytywnie widząc w tym zamiar dalszych badań i przemyśleń.

20. Na bardzo wysoką ocenę zasługuje zaprezentowana w rozprawie literatura, która została prawidłowo wykorzystana w tekście rozprawy. Nie zauważyłem pozycji, które spełniałyby tylko rolę „ornamentacyjną”. Autor dotarł do wielu opracowań, które wcześniej nie wykorzystywano w naszym piśmiennictwie. Niezwykle bogactwo zgromadzonej literatury i związanych z tym przypisów świadczą o dociekliwości badawczej Doktoranta. W niektórych częściach pracy można było zauważyć, że przypisy zawierały

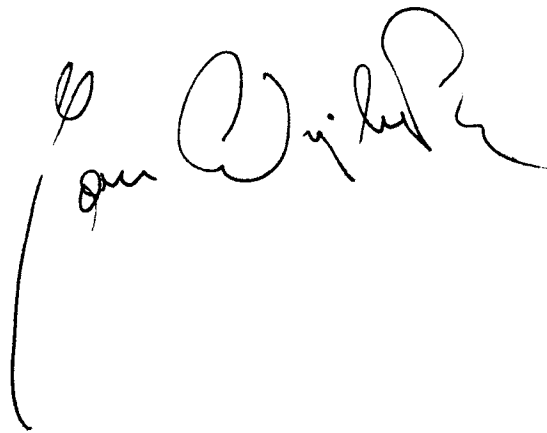
wiele wskazań i przemyśleń stanowiąc swoisty aneks do rozważań głównych. Sięgając wstecz do dawniejszych czasów w kwestiach ocen rozpraw doktorskich wielu profesorów mierzyło poziom wiedzy ocenianego dzieła proporcjom w treści pomiędzy tekstem a przypisami, upatrując w tym metodę badania poziomu przygotowania kandydata do samodzielnej pracy naukowej. Jestem przekonany że Doktorant według tego dawnego kryterium także zyskałby wysoka ocenę.

21. Oceniana praca stanowi wartościowe opracowanie ważnego teoretycznie i doniosłego praktycznie problemu naukowego. Tekst rozprawy został przygotowany niezwykle starannie. Na podkreślenie zasługuje strona językowa prezentowanego tekstu i towarzysząca jej komunikatywność i logika wywodu. Doktorant uzyskał w pracy bardzo dobre wyniki, które zasługują na uwagę i uznanie z punktu widzenia metodologicznego. Mają one także walor użyteczności społecznej. Poprawność metodologiczna, zwięzłość wywodów i ich logiczny tok wskazują na dobre przygotowanie do samodzielnej pracy badawczej. Praca dowodzi wszechstronnej znajomości omawianej problematyki. Widoczna samodzielność badawcza dobrze rokuje dla przyszłości Jego rozwoju naukowego. Na szczególne podkreślenie zasługuje ogromny wkład pracy Doktoranta w przygotowanie rozprawy. Praca jest napisana z pasją i widać wyraźnie, jak Doktorant przeżywał swoje badania. Wskazane w recenzji drobne mankamenty pracy nie umniejszają jej wielu walorów jako pracy doktorskiej z zakresu nauk prawnych.

**Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa odpowiada wszystkim warunkom określonym w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz**

**o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 882) i wnoszę o jej dopuszczenie do publicznej obrony.**

**Dysertację mgr Macieja Jarota oceniam jako wyróżniającą się pracę doktorską. Rekomenduję ją Radzie Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji do nagrody w konkursach przewidzianych dla rozpraw doktorskich, w tym nagrody Komitetu Nauk o Pracy i Polityki Społecznej Polskiej Akademii Nauk.**

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Jan Wybraniec". The signature is written in a cursive style with a large, prominent initial 'W'.